

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i  
świąt uroczystych w drukarni Stanisława  
Gieszkowskiego.

IMIONA RZYMSKIE.  
Jutro Gertrudy Pauny.



Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć  
miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy  
groszy dziesięć.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.  
Jutro Zbigniewa.

# GAZETA KRAKOWSKA.

## OBSERWACJE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryżkiej	Stopnie ciepla podług Reaumura	Psycho- metr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozmaite uwagi
6	27" 2" 737	+ 10	8 1	95	ZPł. Zachodni słaby	Pochmurno
14 2	2 350	8	3 3	97	Pł Zachodni, mocny	"
10	2 295	6	6 2	24	" mocny	Chmurno

## Wiadomości krajowe

### KRAKÓW.

Dnia 14 Marca 1843 r. zszedł z tego świata  
JW. STANISŁAW Hr. WODZICKI, b. Senator  
Wojewoda Królestwa Polskiego, Kawaler wiel-  
kiej wstęgi Orderu ś. Stanisława b. Prefekt  
Departamentu Krakowskiego, za X<sup>tw</sup>a Warszaw-  
skiego, i b. prezes przez ciąg lat 15 Rpltej  
Krakowskiej; członek licznych naukowych To-  
warzystw — wreszcie autor wielu dzieł szaco-  
nych w nauce botanicznej.

Życie tego czcigodnego męża, od lat mło-  
dzieńczych było wyłącznie poświęcone usługom  
krajowym i współobywateli swoich, wszędzie i  
we wszystkich zawodach swojego koleją, zo-  
stawił po sobie przykład światłego i bezwzględ-  
nego zamiłowania dobra ogółu, — wytrwałości  
w dotkliwych przeciwnościach, rzadkich cnót,  
przymiotów duszy tklawej, pełnej prostoty, pa-  
lający poświęceniem dla ziomeków swoich, któ-  
rych pozyskał ogólną cześć i uwielbienie. Nie  
mogło to ująć sprawiedliwemu ocenieniu kraju,  
któremu tak długo przewodniczył; a wdzięczność  
powszechna wyraziła się jedunomyślną uchwałą  
sejmu r. 1833 wybicciem złotego medalu, który  
uwiecznił zaszczytnie pamięć jego zasług.

Na schyłku dni swoich, oddalony od zgieł-  
ku świata, dzielił zatrudnienia swoje między

naukami a ulubionymi plantami które staraniem  
swoim stanowią w dobrach Niedźwiedz jeden z  
najznakomitszych zbiorów w Polsce, a prze-  
żywszy lat spełna 79, zakończył czynne i za-  
cne życie swoje, wśród łez nieukojonego żalu  
familii i licznych przyjaciół.

## Wiadomości zagraniczne

### — Warszawa 10 Marca. —

Biskup dyecezyi Podlaskiej X. Gutkowski  
stosownie do udzielonej mu rady przez ojca  
Ś. Grzegorza XVI. rzekł się, aktem formal-  
nym, dalszej administracyi tejże dyecezyi, oświad-  
czając życzenie, iżby mu uadal wojno było  
przemieszkować w mieście Lwowie Galicyi Au-  
stryackiej. N. Pau, mając sobie akt takowy  
przedłożony, raczył najmiłościwiej przyjąć zrze-  
czenie się administracyi dyecezyi przez pomie-  
nionego biskupa, oraz udzielił mu zezwolenie  
na uduanie się do miejsca, które na mieszkanie  
dla siebie obrał. Nadto N. Pau raczył ozna-  
czyć biskupowi Gutkowskiemu, tytułem pensyi  
rocznej, po rubli sr. 3,000, a na kosztta pierw-  
szego urzędzenia się rubli sr. 4,500.

— Paryż 28 Lutego. —

Członkowie lewej strony zgromadzili się wczoraj, aby się porozumieć względem postępowania jakiegoby powinni się trzymać przy rozprawach nad tajnymi funduszami. Postanowiono, że wszyscy mają głosować za poprawką, której przyjęcie ma być uważane za odmówienie gabinetowi zaufania; prócz tego każdemu ma być wolno całą summę tajnych funduszów zatwierdzić lub odrzucić. Pan O. Barrot oświadczył pośród najgłośniejszych oklasków zgromadzenia, że jeśli pan Guizot pozostanie przy sterze, opozycja konstytucyjna powiuna przynajmniej wyrazić i stanowczo oświadczyć się przeciw temu ministrowi.

Kraniec lewy, który składa się z 25 około deputowanych, tudzież część depuowanych legitymicznych, mieli postanowić, że wtenczas dopiero głosować będą przeciw gabinetowi, jeśli ci członkowie izby, którzy uważani są za pretendentów do posad ministerjalnych, przedłożą na mównicy wyraźny swój program.

## A N G L I A.

*Izba wyższa 27 Lutego.* Lord Campbell zaprojektował przedłożenie dwóch wydanych przez lorda Ellenborough proklamacyj, względem przeniesienia drzwi świątyni Somnauth, i procesji jaka przy tem ma mieć miejsce. Książę Wellington nie miał nic do zarzucenia przeciw temu, poczem lord Campbell w imieniu margrabiego Clanricarde oświadczył, że tenże ma zamiar w dniu 9 marca zwrócić uwagę izby na te dwie proklamacje. Gdy następnie lord Montague na żądanie księcia Wellington z powodu słabości prezesa izby handlowej hrabiego Ripon odroczył na teraz zapowiedzianą przez niego mocję w przedmiocie prawa zbożowego, przystąpiono do niektórych małoważnych przedmiotów, które o jeduo stadjum posunięte zostały, poczem izba odroczyła się.

*Izba niższa 27 Lutego.* Przy początku tego posiedzenia, dr. Bowring zapowiedział, że na przyszłym posiedzeniu zamierza zapytać ministrów, czy otrzymali jaką urzędową wiadomość względem mieszania się władz tureckich w Jeruzalem do budowy tamtejszego protestanckiego kościoła i czy prawdą jest że rząd turecki wzbraniał się udzielić zezwolenie na zbudowanie tamtego kościoła.

— Londyn 25 Lutego. —

Rząd chce w tym roku oszczędzić wiele na budowie okrętów. Postanowił on raczej dawne

na dobrej stopie utrzymywać, niż nowe budować. W ostatnich latach budowa okrętów wojennych była bardzo znaczną. W r. 1840 zużyto 13,707 łasztów drzewa (po 50 stóp sześciennych) w r. 1841 15,000 a w zeszłym 14,290. Odr. 1841 zbudowano 7 okrętów liniowych, 6 brygów, 14 paropływów i około 10 innych statków wojennych. Teraz między innymi 9 okrętów liniowych znajduje się na warsztatach. Obrońcy rządu utrzymują, że względem utrzymania i nawet powiększenia siły morskiej dostateczne środki przedsięwzięto.

Zbiór bawelny w Stanach Zjednoczonych ma w tym roku wynosić 2200,000 wańtuchów. Pokój między Anglią i Chinami ożywił znacznie handel w tym artykule.

*Standard* donosi, że jeden dom handlowy przeciw któremu skarb wytoczył proces w drodze sądowej o przemycaństwo, uznał się winnym i zapłacił ciężką wyznaczoną nań karę 168,000 funtów szterlingów.

— Bruxella 26 Lutego. —

Kara więzienia na którą skazani zostali uczestnicy spisku przeciw bezpieczeństwu państwa, pp. Vandermeren, Verpraet i Laethem, zmienioną im została na dożywotnie wydalenie się do innej części świata. W tym przedmiocie mówi *Emancipation* co następuje: Hrabia Vandermeren musiał na słowo honoru zobowiązać się 1) że natychmiast opuści Belgję, a Europę najdalej do 1 Maja, 2) że ani w Paryżu, ani w departamentach północnych Francji, ani w Holandji a szczególnie w Austrii nie zatrzyma się Hrabia ma w Wiedniu liczących krewnych przy dworze, z których kilku ma pokrewienstwo z domem Esterhazy. Paszporta wizowane przez poselstwo francuzkie, zostały wczoraj wręczone panu Vandermeren; dziś z rana został on z więzienia wprost do kolei żelaznej zaprowadzony i pierwszym konwojem odjechał do Ostendy. Wszelkie prośby, aby mu pozwolono przez 24 godzin pozostać u siostry i jednego krewnego, od których otrzymał wiele dowodów czułej przychylności, znalazły odmowną odpowiedź. Z Ostende pan Vandermeren uda się do Dunkierki i Calais, a następnie z Havru albo Bordeaux odjedzie do innej części świata. Van Laethem, ojciec 3 małych dzieci i bez osobistego majątku, otrzymał pozwolenie zwłoki jednomiesięcznej. Podług *Commerce* odjechał on także z panem Vandermeren do Ostende.

## Część Literacka.

*Hilarego Meciszewskiego,*

*Uwaga o teatrze Krakowskim ciąg dalszy.*

Patrz Nra 19, 21, 22, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 36, 37, 38, 39, 40, 51, 52, 58, 59 i 60 *Gazety Krakowskiej*).

Wyjątkiem od tej powszechnej reguły zdaje się być teatr w Krakowie. Odkąd na wystawy sceniczne tutejsze pilniejszą zwracam uwagę, nie zdarzyło mi się widzieć ani jednej, wolać od zarzutu w tej mierze. -- Anachronizmy to w dekoracjach, to w ubiorach, to w sprzętach, są na teatrze krakowskim w porządku dziennym i zdaje się, że normą postępowania entrepryzy w tej kategorii wystawy, nie są jak gdzieindziej wzory stałe, że tak powiem elementarne, lub jakiś naprzód ustanowiony i przyswojony system, ale że kategoria ta oddana jest zupełnie na łaskę przypadku, dobrej woli rekwizytora lub maszynisty, kaprysu wreszcie lub upodobania artystów pći obojg; i modeluje się w ogóle wedle szczupłych zapasów garderoby. -- Na dworze królowej angielskiej; parowie Anglii uwijają się tak dobrze i w tych samych płaszczach hiszpańskich, w jakich ich w *Ricie* hiszpance i na maskaradzie w pamiętnikach szatana widzieć można. W pieniądzech Bulwera gdzie mówią o kolei żelaznej z *Manchester* do *Birmingham*, gdzie zatem scena odbywa się najwięcej przed dziesięciu lub 15tą laty -- Lord *Glos-venor* i większa połowa gości klubowych występują w staroświeckim stroju niemieckim (*alt-Deutsche tracht*) w perukach z harcabama, chociaż bez zwiedzenia nawet Anglii, można przecie wiedzieć, że strój podobny, używanym jest dziś zaledwie jeszcze przez stangretów i odźwiernych wyższej arystokracji angielskiej i to w dnie galowe; i że oprócz lorda kanclerza i to w tedy tylko, kiedy siedzi na worku wełnianym, nikt więcej w całej Anglii w peruce z czasów Ludwika XIII. nie chodzi (1) -- Podobnych anachronizmów pełną jest *Precjoza*. -- Scena drugiego aktu, w której rozłożony jest obóz cygański, odbywać się ma w lesie *Walencyi*, a zatem w lesie, z oliwy, pomarańcz, morwów, kasztanów, orzechów perskich i tym podobnych drzew tej strefie właściwych. -- W krakowie, gromada cyganów koczuje wprawdzie w lesie lecz, w lesie polskim, zarosłym niebotyczne-

mi sosnami, jodłami i bukami. -- *Precjoza*, ubrana w pierwszym akcie jak królowa, występuje w drugim; w stroju szwajcarskim, w gorsieczku z szelkami, jak wieśniaczka z kantonu *Unterwalden* i w całej sztuce, nic w niej cygańskiego nie widać. -- W *Roxolanie* -- dziewczęta Haremu których trzy tylko występuje na scenę, poubierane są równie w niesłychany sposób, -- Panna *Pique* w krótkiej spodniczce, z kusemi rękawami i z zgołą głową, wygląda jak baletniczka wielkiej opery w Paryżu; -- Pani *Chetehowska* (*Roxolana*) w stroju dzisiejszym salonowym -- z polska przykrojonym, nie podobna jest wcale do Odaliski, których strój powszechnie jest znany i bardzo mało kosztuje. Kiedy na rozkaz *Roxolany* zastawiają w Haremie wieczera dla sułtana i jego dygnitarzy (?) widać nakrycie europejskie; łyżki, noże i widelce; rzeczy, których do dziś dnia jeszcze w Haremie nie używają, tem mniej więc z czasów Solimana używać mogli. -- Równie właściwie spijają w Haremie szampana; -- a jeszcze właściwiej wygląda w tem miejscu garnitur jasnonowy, to jest: kanapa i stołki krakowskie, sprzęty jak dotąd zupełnie w Turcyi nie znane. -- W wyższym daleko jeszcze stopniu ubliżają prawdziwie dekoracje w tej sztuce użyte, w których nic nie zdradza Carogrodzkiego stylu i lubo brak prospettów o którym wyżej mówiłem, tłumaczy poniekąd ten anachronizm, nie usprawiedliwia go jednakże bynajmniej.

Lecz jeżeli względ na różne okoliczności, mianowicie zaś na niezamożność entrepryzy, na krótki czas jej trwania, każe być pobłażającym w tej kategorii wystaw scenicznych, a zwłaszcza sztuk których scena odbywa się w cudzoziemskich krajach; -- pobłażanie to ustaje, przy wystawie sztuk, których scena dzieje się w kraju naszym i z narodowego wysnutą jest wątku. -- Wyprowadzając na scenę obrazy z życia domowego lub publicznego przodków naszych; stawiając przed oczyma naszymi ustępy z życia ludu naszego miejskiego lub wiejskiego, nie można grzeszyć przeciw niczeniu co cechowało lub dotąd cechuje i jedno i drugie, bo grzechy te natychmiast i przez każdego spostrzeżone, zgorszą widza w wyższym nierównie stopniu, aniżeli niedokładność w stroju zagranicznym choćby i spostrzeżoną była. -- Bardzo słusznie co do tej kategorii powiedział nie dawno Orędownik Poznański, że teatr narodowy oprócz naukowych celów, powinien być dla nas jeszcze rodzajem imionnika (*album*) przechowującym z skrupulatną wiernością, zwyczaj i obyczaje a więc i ubiory, sprzęty, broń etc. narodowe i nastrojącącym każdemu sposobność rozpatrzenia się w nich, jak gdyby w zwierciadle. -- Osiągnięcie też tego celu nader jest łatwą rzeczą dla każdej entrepryzy i jeśli jej tylko nie zbývá na chęci i znajomości rzeczy, dobiega go bez wielkich trudów i zachodów, bez wielkich stosunkowo kosztów. Najsumienniejsza wierność, uczynienie zadość najdrobniejszym nawet wymaganiom prawdy ściśle historycznej, jest w tym oddziale widowisk

[1] W powiorniej wystawie pieniędzy Bulwera, znikły wprawdzie peruki i niemieckie stroje, ale w ich miejsce zjawia się inna niedorzeczność, smieszniejsza jeszcze nie ledwie od pierwszej. Lord *Gloswenor* [p. *Karsnicki*] uznał za stosowne do zwyczajnego fraku w jakim wystąpił, wziąć na siebie wielką amarantową wstęgę jakiegoś angielskiego orderu; i tak wystrojony kreśli się z nią po klubach i domach prywatnych, w najlepszej wierze i nie wiedząc wcale o tém, że wielkie Wstęgi orderów jakichkolwiek, używane bywają tylko do munduru i na wielką galę u dworu.

w kategorii zwłaszcza o której mówię, kardynałem każdej entrepryzy obowiązkiem; najmniejsze zaś przeciw nim uchybienie, prawdziwym występkiem.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 14 do dnia 15 Marca.

Bogucki Jan ob., Borkiewicz Stanisław ob., Treitler Marya ob., z Polski; — Moszczyński Piotr ob., Pie-

karski Ryszard ob., Zarewicz Józef, Milewski ob., z Galicyi; — Schramm Józef, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Skorzewski Leou ob., Dutkiewicz Stanisław, Trzebiński Teofil ob., Brzechwa Józef ob., Komornicki Walenty ob., Cywiński Szymon ob., Olesiński Jakób, Błoński Walenty, Noinski Jan ob., do Polski; — Kałuski Bolesław ob., Dunia Eufemia, do Galicyi.

## Doniesienia Urzędowe.

Nro 1875.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI  
W SENACIE RZĄDZĄCYM.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego  
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

W wykonaniu uchwały Senatu Rządzącego pod dniem 3 Lutego r. b. do L. 484 D. G. S. zapadłej, zatwierdzającej wślad art. 910 k. c. lagat przez ś. p. Franciszka Tymowskiego w kwocie złp. 6,000 dla archikonfraternii Miłosierdzia i Banku pobożnego uczynionoy. Wydział Spraw Wewnętrznych, czyn takowy testatora, jako naśladowania godny do powszechnej podaje wiadomości.

Kraków d. 6 Marca 1843 r.

Senator przydujący

SZPOR.

Za Referendarza *Rajski.*

Nro 2050.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI  
W SENACIE RZĄDZĄCYM.

*Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego  
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

W skutek podania komitetu starozakonnych obwodu Kazimierskiego odbywać się będzie w biurach Wydziału S. W. i P. licytacya publiczna *in plus* na wydzierżawienie roczne domu na Kazimierzu pod Nr. 89 w gminie X. M. K. po starozakonnym Simche Blmenfeld nabytego, ato od ceny pierwszego wywołania w kwocie złp. 600. Mający chęć zalicytować dzierżawę takową, zechcą się zgłosić do biur Wydziału S. W. i P. na dniu 23 Marca r. b. w godzinach przedpołudniowych opatrzeni w kwotę złp. 100 na *vadim* złożyć się mającą, gdzie o warukach bliższą powezmą wiadomość.

Kraków d. 9 Marca 1843 r.

Senator Przydujący

SZPOR.

Za Referendarza *Rajski.*

## Doniesienie prywatne.

Podpisany fabrykant pieców kaflowych z Ujestu w Szlązku zawiadomia niniejszém właścicieli domów, iż przybywszy tu do Krakowa w celu postawienia kilku pieców swego wyrubu przyjmuje zamówienie na pięce rozmaitego gatunku, których ceny są następujące:

1. Piec zwyczajny popielaty marmurkowy talarów 11.

2. Piec zwyczajny biały z rostem, lanym cylindrem i mosiężnymi podwójnymi drzwiczkami talarów 24.

3. Piec z kominkiem razem, zwyczajny bia-

ły z wszelkimi do tego potrzebami z lanego żelaza, talarów 30.

4. Piec piękny biały z polewą porcellanową z rostem, lanym cylindrem i mosiężnymi podwójnymi drzwiczkami talarów 50.

Przywóz pieców z Ujestu do Krakowa osobno się opłaca. Koszta stawiania pieców do ceny oznaczonej jest doliczona. Zamówienia przyjmuję każdej chwili w mieszkaniu mojem przy ulicy Grodzkiej pod L. 115.

(2r.)

Wilhelm Gransée